



# SYRENA

**Tygodnik Wolnych Polaków — Hebdomadaire des Polonais Libres**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
20, rue Legendre 20 — PARIS (17)  
Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

ROK IV. — Nr. 149

9 GRUDZIEŃ — 9 DECEMBRE 1950

PRIX CENA 15 fr.

## Zbrodnia czekająca na karę

W chwili gdy czerwona zaraza chińska zalewa wojska Narodów Zjednoczonych w Korei, gdy niebezpieczeństwo drapieżnego skoku sowieckiego na podbój Europy i świata z dniem każdym wzrasta, gdy przed wolnymi jeszcze narodami staje widmo Kołomy, Starobielska, Kozielecka i Ostaszkowa, gdy zbrodnia katyńska może się powtórzyć na nieporównanie większą skalę — polski kombatant we Francji przypomina światu, że sprawca zbrodni w Katyniu — chociaż już jest powszechnie znany — dotychczas nie został postawiony w stan oskarżenia, że wyrok na zbrodniarza dotychczas nie został wydany.

Na nie się nie zdały próby zastraszania, żadnego nie odniosła skutku rozwydrzona kampania miejscowej prasy komunistycznej, która wzywała «masy pracujące» do przeciwstawienia się «szkalowaniu dobrego imienia Związku sowieckiego», do «rozpędzenia prowokatorów». Ta akcja pozostała bez echa. Polski kombatant zastraszyć się nie dał. Nazwanie zaś zbrodniarza po imieniu i żądanie jego ukarania nikt nie mógł przeczytać za szkalowanie czy prowokację. To też w manifestacji patriotycznej w Roubaix, zorganizowanej przez miejscowe Koła związków kombatantów wchodzących w skład Federacji P. O. O. — Związek Rezerwistów i b. Wojskowych, S.P.K., Grenadierzy i 2 DSP — wzięły udział tłumy ludzi.

Była to pierwsza tego typu manifestacja polska we Francji. Organizatorom należą się słowa uznania.

Uroczystą mszę św. za zamordowanych odprawiał ks. dziekan Nosal. Liczne poczty sztandarowe, wśród których zauważyliśmy poczty sztandarowe organizacji kombatantów francuskich i belgijskich ustawiły się w szpalier przed ołtarzem. W pierwszych ławkach zasiadli przedstawiciele miejscowych władz samorządowych, wojska, organizacji społecznych. Przybyło również paru członków parlamentu francuskiego.

Po nabożeństwie uformował się pochód pod pomnik poległych. W skupieniu maszerowały za sztandarami szeregi polskich kombatantów i przedstawiciele francuscy. Tłumy miejscowej ludności wyszły na ulicę — ludzie przed sztandarami zdejmowali czapki. Nastrój był podniosły, uroczysty.

Doszedł on do zenitu, gdy przedstawi-

ciele Federacji składali wieniec przed pomnikiem a wspaniały chór Koła S. P. K. Lannoy śpiewał hymny narodowe — polski i francuski. W długiej, głębokiej ciszy zamarło mrowie ludzkie: oddawało hołd zamordowanym w Katyniu polskim oficerom, przyrzekało ukaranie zbrodniarzy.

Po południu — akademie w Polskim Domu. Występy chóru, deklamacje, sceny mordu katyńskiego i losu polskich żołnierzy za drutami wywoływały łzy w oczach przepełnionej sali. W dłuższym referacie po francusku i po polsku, Sekretarz Generalny Federacji przedstawił zebraniem dzieje poszukiwań zaginionych polskich oficerów i żołnierzy, wykrętnie odpowiedzi władz sowieckich, dramatyczne odkrycie grobów katyńskich, usiłowania Rządu polskiego ustalenia prawdy przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie, sprzeciw Rosji sowieckiej zerwanie stosunków dyplomatycznych Rosji z Polską, oskarżenia sowieckie w Norymbdże i... brak wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego.

## W Waszyngtonie waga się losy świata Doniosłe następstwa klęski w Korei

Ostatni tydzień obfitował w wydarzenia dramatyczne. Zarówno natury wojskowej jak politycznej. Napięcie, które wciąż jeszcze trwa w opinii publicznej świata groziło kilkakrotnie przerodzeniem się w psychozę wojenną.

Gdy ujawniły się rozmiary klęski wojsk Narodów Zjednoczonych, kiedy zarysowała się możliwość, że pod naporem nawałnicy chińskiej stać się może koniecznością ewakuacja Korei, opinia amerykańska odczuła tę klęskę jako wielkie upokorzenie i zawrzała gniewem. Rozległy się ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych głosy wzywające, by zaprzestać komedii nienaruszania granicy chińskiej, by zastosować wobec napastnika chińskiego bombę atomową, uderzyć skutecznie w centra zaopatrzenia i ośrodki przemysłowe Mao-Tse-Tunga. Prezydent Truman na konferencji prasowej w Białym Domu stwierdził, że rozważana jest sprawa zastosowania broni atomowej.

To oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych wywołało prawdziwą panikę w stolicach europejskich. W zrozumieniu kół politycznych państw europejskich użycie bom-

Istotnie, każda zbrodnia wojenna znalazła już swój sąd, każdy zbrodniarz wojenny — ukarany. Ale mord katyński, ta największa zbrodnia popełniona na bezbronnym polskim jeńcach wojennych, wciąż jeszcze czeka na swoją rozprawę sądową. Nie mogła się ona dotychczas odbyć, gdyż sprawca zbrodni występował równocześnie jako oskarżyciel i jako sędzia.

Dzisiaj gdy spisek sowiecko-hitlerowski z 23 sierpnia 1939 roku, który wstrząsnął światem całym w odmęt drugiej wojny światowej i stał się przyczyną naszej tragedii narodowej, został zastąpiony przez spisek nowy, tym razem sowiecko-chiński, kiedy światu grozi nowa światowa pożoga wojenna, wszystkie wolne narody świata muszą wyraźnie wskazać na właściwego podżegacza wojennego, na sprawcę zbliżającej się nowej tragedii ludzkiej. Muszą postawić go w stan oskarżenia przed niezależnym Trybunałem Międzynarodowym.

I gdy to nastąpi, a nastąpić to musi, jednym z pierwszych punktów aktu oskarżenia będzie niewątpliwie zbrodnia popełniona w Katyniu wiosną 1940 roku.

St. P.

**SOWIETY NA ŁAWIE OSKARŻONYCH**

**Proces Davida Rousseta**

Szeroki odzew znajduje w opinii francuskiej proces, który toczy się przed jednym z sądów paryskich z powołaniem Davida Rousseta przeciw Claude Morganowi, dyktorowi komunistycznego tygodnika "Lettres Francaises". Pisarz David Rousset, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, autor znakomitej książki o duchowych i materialnych okrucieństwach "systemu koncentracyjnego" podjął przed rokiem wielką, na skalę światową zakrojoną akcję przeciw tolerowaniu istnienia na świecie po zniszczeniu hitlerowskich obozów koncentracyjnych i pracy przymusowej. Główne jego oskarżenia zwróciły się przeciw łagrom sowieckim, w których cierpi i oczekuje powolnej śmierci 15 do 20 milionów ludzi.

Przeciw tej akcji wystąpili zapamiętali obrońcy sowieckiego barbarzyństwa — komuniści francuscy. Dyrektor komunistycznego "Lettres Francaises", Morgan, nazwał w bezsilnej wściekłości artykuł Rousseta o sowieckich łagrach "bezcelnym kłamstwem". Rousset wytoczył mu proces o oszczerstwo i zamierza przeprowadzić dowód, że to wszystko co pisał odpowiada prawdzie. W tym celu powołał olbrzymią ilość świadków, byłych więźniów łagrów, którzy doznali na sobie okrucieństwa sowieckiego systemu.

Obrońca Morgana robi wszystko, by posilkując się chwytami proceduralnymi nie dopuścić do zeznania świadków na temat łagrów i przeszkodzić, aby szeroka opinia poznała prawdziwe oblicze sprawiedliwości i systemu sowieckiego.

Na proces paryski zaproszeni zostali jako świadkowie również liczni Polacy, byli więźniowie łagrów a m. in. Józef Czapski, Gustaw Herling Grudziński, Herminia Naglerowa, Janusz Kowalewski, Ryszard Mossin, Halina Plichowska, prof. W. Sukienicki.

Wszyscy, którym leży na sercu walka z nowoczesnym barbarzyństwem i niewolnictwem, wskrzeszonym przez totalitaryzm z sowieckim na czele, cały wolny świat, z sympatią i uznaniem śledzi odważną walkę Davida Rousseta z siłami, które usiłują zabici człowieczeństwo w człowieku.

### REZOLUCJA

przyjęta jednogłośnie przez Walny Zjazd Związku Rezerwistów i b. Wojskowych 26.XI. r.b. w Lille.

Owiani duchem patriotyzmu i wielkim przywiązaniem i miłością do swojej Ojczyzny Polskiej, zebrani na Walnym Zjeździe w dniu 26-go listopada 1950, w domu Kombatanta Polskiego w Lille, delegaci Związku Rez. i b. Wojskowych Polaków we Francji, uchwalają co następuje:

Przesyłają wyrazy czci i hołdu, umęczonemu ale bohaterkiemu Narodowi Polskiemu i zachęcają go do wytrwania w walce o prawdziwą Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Przyrzekają, że wspólnie z całym narodem stać będą twardo w obronie honoru Polski i jej szczerzych zasad wolności i prawdziwej demokracji.

Wzywają wszystkich Polaków żyjących poza granicami kraju, by zjednoczyli się i jak jeden mąż ręką w rękę szli w walce o należne prawa dla naszego Narodu.

Wołają do wszystkich mężów stanu i przywódców partii, by zaprzestali z nieporozumieniami jakie ich dotąd dzieliła a rozpoczęli wspólną i zbożną pracę nad wydobyciem Narodu z jarzma niewoli.

Prasę polską na Wychodźstwie wzywają do zaprzestania podsywania nienawiści i niezgody i zaprzestania umieszczania oszczerczych artykułów jednych Polaków przeciw drugim, co wprowadza w społeczeństwo nieufność i niechęć do polskość. Polska prasa wychodźcza powinna służyć całemu społeczeństwu i całemu Narodowi polskiemu a nie jednostkom i ich poglądom politycznym. Prasa ta utrzymująca się z ciężko zapracowanego grosza polskiego robotnika wychodźczy-patrioty, winna być na jego usługach a nie na usługach tylko znikomej liczby rozpolitykowanych osobników którzy nie wiedzą czego chcą i tym szkodzą Polsce i Wychodźstwu.

Zjazd z obrzydzeniem występuje przeciw niektórym piśmion, które bezustannie występują z fałszywym historiami polskiej i swym pisanie wprawiając Wychodźstwem, że Polska nie miała nigdy wielkich mężów stanu, zawsze nierządnie stała i odmawiają wielkich zasług dla kraju Wielkiemu Marszałkowi Polski śp. Józefowi Piłsudskiemu. Takie postępowanie tej prasy demoralizuje nie tylko starszą generację Wychodźstwa ale przede wszystkim młodzież, która z tego powodu stroni od życia społecznego i od organizacji polskich.

Zastępujemy się wszyscy do naszego staro-go a tak pięknego przysłowia "ZGODA BUDUJE, A NIEZGODA RUJNUJE" i idźmy wszyscy zgodnie w braterskim pojednaniu, a gdy to wśród nas nastąpi, możemy być pewni, że Polska, nasza Droga Ojczyzna, będzie nareszcie Wolną i Niepodległą i Matką dobrą dla nas wszystkich.

Przypominamy!  
W sobotę 9-go o 21-szej  
**Zygmunt Dygat**  
gra w Domu Kombatanta na rzecz Funduszu Samopomocy Dziennikarzy  
Bilety w cenie 200, 300 i 500 frs.

### Kto jest agresorem?

W umysłach wielu ludzi powstała, w miesiącach ostatnich, wątpliwość, czy przysługują pewnym słowom i określeniom właściwe znaczenie, czy nie popełniają błędów, mniemając, na przykład, że prawa ręka znajduje się po prawej stronie, albo że czworobok ma cztery boki...

Ten zamęt w głowach spowodowany został przez prasę komunistyczną, a jeszcze bardziej — przez zakurtynowych delegatów O. N. Z. — którzy przekonywali świat, że agresorami w Korei są nie komuniści, a Amerykanie, w Indochinach Francuzi, a nie Ho-Chi-Minh, wreszcie ostatnio — interweniowali wcale nie Chinczy, a znowu ci krwiożerczy i drapieżni Yankesi...

Człowiekowi, wychowanemu w szkołach, starego, zachodniego typu, gdzie dwa razy dwa jest jeszcze cztery, trudno było wybrnąć: jak to? więc napastnikiem jest ten, który się broni? A podżegaczem wojennym ten, kto chce przywrócić spokój i porządek?

By na przyszłość nie było już niejasności, ani rozbieżności zdań, sławetny "Kongres Pokoju" w Warszawie zajął się ustaleniem urzędowego, obowiązującego określenia "agresor". "Życie Warszawy" z 26 listopada poświęciło mu obszerny komentarz. Czytamy tam: "Definicja nie pozostawia żadnych wątpliwości. W jej świetle Amerykanie są agresorami w Korei, a Francja w Viet-Namie". Bo "Narody mają prawo robić u siebie wszystko, czego zapragną. Mają też prawo obalenia rządu środkami rewolucyjnymi, jeśli tego pragną". A dalej: "Narody kore-

ński, wietnamski czy malański mają prawo walczyć o wolność i to nie może stać się pretekstem do interwencji zbrojnej".

Teraz sprawa jest całkowicie wyjaśniona: jeśli bandyci, zamknieni w więzieniu, zbuntują się i napadną na strażników — agresorami będą policjanci. Agresorem będzie każdy, kto chce przeciwstawić się łamaniu prawa. Zwłaszcza każdy, kto nie chce poddać się bez walki... Moskiew!

Ciekawe tylko, kto by, w oczach tych pomysłowych oszustów — był agresorem, gdyby tak zbuntowali się przeciw władzy sowieckiej Ukraincy czy dońscy Kozacy? Albo gdyby tak usiłowały odzyskać wolność miliony więźniów sowieckich obozów koncentracyjnych? Czy potępiono by, jako podłych interwencjonistów — panów z Kremla i wysłane przez nich dla "przywrócenia demokratycznego porządku" moskiewskie pułki pancerne?

I w jaki sposób objaśnią, że "ochotnicy chińscy", z własnej i nieprzymuszonej woli wstępować do armii koreańskiej, by się "przeciwstawić agresji wojsk ONZ — stanowią 6 doskonałe zorganizowanych i wyćwiczonych armii, uzbrojonych w ciężkie czołgi i camoloty odrzutowe?

Jeśli w tą "samorzutną samoobronę" uwierzemy, zacząć nas chyba przekonują, że Hitler nie umarł, a ukrywa się w Japonii pod nazwiskiem Mac Arthura, zaś Trygve Lie — to w rzeczywistości faraon Ramzes II.

J.

F.P. 2156

## Wiadomości z kraju

### Siła i uzbrojenie armii Rokossowskiego

Opierając się na wydanym niedawno w Warszawie Roczniku Statystycznym za rok 1949 można ustalić, że roczniki 1925-29 dają rocznie kontyngent rekrutów po 160.000, a roczniki od 1930 — po 163.000. Tym samym zakończony ostatnio pobór roczników 1929-1930 dał wojsku 326.000 rekrutów.

W roku 1951 Rokossowski powinien mieć pod bronią kadre zawodową co najmniej 30.000 ludzi, jeden rocznik stary, pobrany w r. 1949 i dwa młode wcielone obecnie — łącznie 486.000 ludzi. W roku 1952 armia Rokossowskiego powinna obejmować kadre zawodową i 492.000 ludzi. W następnym roku (1953) pod bronią powinny być już tylko dwa roczniki (1931 i 1932) — 332.000 ludzi.

A ile w rezerwie? Do rezerwy przeniesiono po odbyciu służby wojskowej od zakończenia wojny cztery roczniki. W roku 1951 daje to 632.000 przeszkolonych rezerwistów do 30 roku życia. W rocznikach starszych (według ustawy do 50 lat) powinno być około pół miliona rezerwistów. Należy podkreślić że rezerwistów przekszalała się bardzo intensywnie. Oficerów rezerwy powołuje się na ogółem 28 miesięcy ćwiczeń, a szeregowych na 18 miesięcy. W ciągu roku można powoływać oficerów na ćwiczenia do 4 miesięcy, a szeregowych do 2 miesięcy.

Poza wojskiem właściwym są jeszcze: Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, UB, Milicja Obywatelska i ORM, zmilitaryzowana ochrona kolei i granic, a wreszcie młodzież od 16 do 20 roku życia, przechodząca obowiązkowe przysposobienie wojskowe.

Jeśli chodzi o organizację wojska, to wg. danych, przytoczonych przez p. T. Zawadzkiego w "Dzienniku Polskim", z początkiem br. było co najmniej 16 dywizji, z czego 2 pancerne i 4-5 zmotoryzowanych. Obecnie powinno być — zwłaszcza tych ostatnich — więcej. Każda dywizja ma silną artylerię dywizyjną, a nadto istnieją na wzór sowieckiej wielkie jednostki artylerii — brygady z tendencją do przekształcania w dywizje. Obrona przeciwlotnicza liczyła 3 samodzielne pułki art. p.-lot. i 1 zmotoryzowany pułk art. p.-lot. Korpus Bezp. Wewn. składa się prawdopodobnie z 18 pułków silnie zmotoryzowanych. WOP z około 12 brygad. Zmiany w dowództwie marynarki wojennej wskazują, że tej broni, dotąd zaniedbanej, poświęci się więcej uwagi. Jej zadaniem jest współdziałanie z flotą sowiecką w zamkniętym Bałtyku.

Lotnictwo od niedawna posiada nowoczesne maszyny, ale nie wykracza poza zadania taktyczne.

Ciekawie zorganizowany jest przemysł wojenny. Początkowo nie istniał on w Polsce prawie zupełnie. Od chwili mianowania Rokossowskiego przemysł ten zaczęto energicznie rozwijać, ale ograniczając go do produkcji tylko części. Części te odsyła się do Rosji, gdzie się je montuje z częściami, wyrabianymi przez przemysł sowiecki i jako gotową broń wysyła do Polski. W ten sposób Moskwa "na wszelki wypadek" zabezpieczyła sobie całkowitą kontrolę nad uzbrojeniem swego satelity.

### Przymusowe pomniki wdzięczności

Miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej znalazł zewnętrzny wyraz w odsłonięciu w ciągu listopada wielu nowych pomników wdzięczności dla Rosji wziętych w uchwatach postanawiających ufundowanie w najbliższym czasie dalszych tego rodzaju "symbolów wdzięczności".

W Częstochowie nastąpiło odsłonięcie pomnika wdzięczności dla armii sowieckiej w obecności przedstawicieli Rokossowskiego, armii czerwonej i kompartii. Pomnik zbudowano z "dobrowolnych" składek robotników częstochowskich.

W Krzeszowie nad Sanem, na środku rynku wystawiono pomnik dla żołnierzy armii sowieckiej.

Powiatowa rada narodowa w Augustowie uchwaliła wnieść pomnik wdzięczności na cmentarzu żołnierzy sowieckich.

W Szumie odsłonięto 7 listopada br. — drugi już w tym mieście — pomnik wdzięczności dla żołnierzy sowieckich z napisami w języku polskim i rosyjskim. Pomnik ten wzniesiono w tzw. dzielnicę Przedzamcze. Niespełna pół roku temu pierwszy taki pomnik wzniesiono na placu Stalina.

W halí dworca kolejowego w Katowicach odsłonięto uroczyste popiersie "chorążego pokoju" — Stalina.

W Oświęcimiu nastąpiło położenie kamienia węgielnego pod pomnik wznoszony na cześć armii sowieckiej. Pomnik wzniesiony będzie na terenie dawnego obozu koncentracyjnego.

W Warszawie rozpisano już konkurs z trzema nagrodami pieniężnymi na budowę pomnika Feliksa Dzierżyńskiego. Pomnik ten ma być odsłonięty w lipcu 51 r. i wzniesiony będzie na Placu Bankowym (poprzednio był projekt szesnastopiętrowy tym pomnikiem Placu Zamkowego).

Projekty pomnika winny uwzględnić rolę Dzierżyńskiego jako przywódcy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jako jednego z głównych organizatorów rewolucji bolszewickiej i towarzysza walki i pracy tennisa i Stalina. Mają one również podkreślać

rolę Dzierżyńskiego jako współbudowniczo go Rosji sowieckiej, "wzoru proletariackiego patriotyzmu" i symbolu braterstwa polskich i rosyjskich mas pracujących.

Władze miejskie w Będzinie postanowiły wnieść pomnik wdzięczności dla żołnierzy armii sowieckiej. Nadesłane dotychczas na konkurs projekty pomnika nie uzyskały a probaty władz miejskich, które wobec tego zwróciły się do znanego rzeźbiarza prof. Ksawerego Dunikowskiego, z prośbą o podjęcie się wykonania pomnika. Dunikowski propozycję przyjął.

### Obozy koncentracyjne

Do rzędu największych w Polsce obozów pracy przymusowej należy istniejący z górną trzema latami obóz pod Hrubieszowem.

Komendantem obozu jest major Czerwinko, oficer sowiecki w mundurze polskim. Zastępcą jego, kierującym właściwie całym życiem wewnętrznym obozu, jest por. Walcer. Więźniowie obozu hrubieszowskiego pracują przy budowie kolei prowadzącej od znajdującego się po stronie sowieckiej Uszcługa, przez Hrubieszów, w kierunku Zamościa. Kierownikiem technicznym budowy jest Polak, inż. Karczewski, ale prace budowlane nadzoruje stale 3 oficerów sowieckich.

Większość więźniów stanowią b. szeregowi i oficerowie (oficerów jest około 300), którzy powrócili do Polski z Zachodu w okresie późniejszym repatriacji, a więc przeważnie w roku 1948. Wielu z nich skierowano do obozu bezpośrednio po przyjeździe do Polski. Szeregowi i oficerowie pochodzą z I Dywizji Pancerniej, z II Korpusu i z oddziałów stacjonowanych w czasie wojny w Szkocii. Oficerowie tworzą oddzielne grupy robotnicze, są gorzej żywieni i traktowani niż szeregowi.

Więźniowie zakwaterowani są w salach po 30 osób. Komunikowanie się mieszkańców jednej sali z innymi salami jest zakazane pod groźbą karcera. Szeregowym nie wolno również komunikować się z oficerami, którzy zakwaterowani są w oddzielnej części obozu.

Karcer stanowi celi półtorametrowej wysokości o wymiarach 2X1 m. Nie ma ona okien ani oświetlenia, na betonowej podłodze nie ma żadnych sprzętów. Więźni osadzeni w karcercie otrzymuje dziennie 500 gr. chleba i czystą wodę.

Zamknięcie w bozie pod Hrubieszowem odbywało się z reguły bez formalnego śledztwa i bez wyroku sądowego. Często niektórzy więźniowie, wywoływani wedle nadesłanej z zewnątrz listy, odjeżdżają z obozu w niewiadomym kierunku pod eskortą wojskową.

Sefton Delmer, \*wysłannik londyńskiego dziennika "Daily Express" na kongres "pokoju" w Warszawie, pisze, iż widział na własne oczy na ruinach ghetta Warszawy,

## Przegląd wydarzeń

**Prymas Czechosłowacji, arcybiskup Pragi ks. Józef Beran, który jak wiadomo od czerwca 1949 znajduje się w areszcie domowym i nie może się z nikim komunikować, oskarżony został o szpiegostwo na rzecz Watykanu przez swego własnego sekretarza, ks. Boukala, jednego z podsądnych w procesie, wytoczonym ostatnio przeciw 9 wyższym duchownym czeskim.**

**Wiemy już dobrze, w jaki sposób uzyskuje się w sądach komunistycznych obciążające zeznania. Przejmuje groźną myśl, jak musiano torturować ks. Boukala, a także innych "świadków" — prałata Cihaka, albo też sędziwego kanonika katedry św. Wita, który w końcu zeznał, że był agentem Gestapo, kolportował ulotki, szmuglował pieniądze, dostarczał sprawozdań szpiegowskich i... "przyznał się" do reszty także...**

**Niestety, świadomość, że tam szykuje się nowa ohydna zbrodnia — niczego nie zmieni — arcybiskup Beran, tak nieprzejednany, tak uparcie broniący Wiary — podzielił los bohaterskiego kardynała Mindszenty. Ten sam los czeka niebawem kardynała Sapieha, prymasa Wyszynskiego... Zachód zaś ograniczy się do stwierdzenia, że mu... bardzo przykro...**

**Stany Zjednoczone dostarczyły Francji w ramach pomocy zbrojeniowej 500 czołgów, setek dział, dziesiątków tysięcy karabinów maszynowych i pistoletów maszynowych — stwierdził francuski minister obrony p. Moch.**

**P. Moch podkreślił równocześnie wysoką jakość broni produkowanej w samej Francji. Stwierdził on, iż 13-tonowy czołg francuski posiada siłę ognia równą czołgom 28-tonowym, a francuska rusznica panc., jest najlepszą z produkowanych obecnie na świecie.**

**Francuskie zgromadzenie narodowe udzieliło pełnego zaufania premierowi Plevenowi i ministrowi J. Mochowi, oskarżonemu, jak wiadomo, o nadużycia przez komunistów.**

**W portach szwedzkich zbiegło znów ze statków reżimowych 3 marynarzy, którzy zwrócili się do władz szwedzkich o udzielenie im prawa azylu.**

teren zagrożony drutem kolczastym, otoczony drewnianymi wieżami strażniczymi. Z pobliskiego więzienia przybywa codziennie kolumna więźniów politycznych, która pracuje nad odgruzowywaniem.

"Widziałem ich z daleka — pisze S. Delmer — wychudzone, głodne i szare postacie, poruszające się w beznadziejnym przygnębieniu".

### Kołchozy — to tylko pierwszy etap

Rolnicy polscy bronią się, jak tylko mogą, przed wstępowaniem do "kołchozów", które spychają ich z roli gospodarzy, do roli skromnych udziałowców przedsiębiorstwa, kierowanego przez kogo innego i przynoszącego zyski tylko — rządowi.

Władze reżimowe, mające w ręku wszelkie środki przymusu, wiedzą jednak doskonale, że celu swego dopną i prędzej czy później własność prywatną całkowicie zniszczą.

Dlatego przygotowują one już dzisiaj plany, według których zostaną z kolei zlikwidowane "kołchozy", a wprowadzone "sowchozy" — to znaczy wielkie gospodarstwa rolne, będące już własnością nie gminy, czy innej grupy obywateli, lecz bezpośrednio państwa. Chłopi — dawni właściciele — staną się wtedy już tylko najemnymi robotnikami rolnymi, o prawach znacznie mniejszych, niż miał je dawniej wiejski parobek.

Oczywiście — i tu idzie się ślepo za przykładem rosyjskim, gdzie wieśniak marzy dziś o tych szczęśliwych czasach, kiedy była... tylko pańszczyzna.

Akcja wprowadzania gospodarstw państwowych drogą przymusowego wykupu ziemi, należącej do "kołchozów", ma się rozpocząć już niebawem.

### Szkolnictwo polskie

Narzucone Polsce władze unikają stosowania jakichkolwiek norm ogólnych w sprawie szkolnictwa i walki z religią, pozostawiając o ile możności stan mgławy, o którym można tylko mówić ogólnikowo, że stara się zwałować wpływy religijne. Chaos niejednostajne traktowanie jednakowych spraw jest doskonałą zasłoną dymną. Jednakowoż w pewnych momentach niektóre posunięcia stają się jawne i skrytykowane. Obecnie skrytykowane są jedno zarządzenie, mianowicie — usunięcie z przedszkoli i innych klas szkół powszechnych wszelkich wpływów katolickich. Do przedszkoli ani księża ani zakonicy nie mogą mieć żadnego dostępu, i tam właśnie prowadzi się konsekwentną akcję bezbożniczą, konsekwentną propagandę ateizmu połączoną z podrywaniem powagi rodziców i rozkładaniem samych rodzin. Dzieci w wieku przedszkolnym są wobec tej propagandy zupełnie bezbronne: przeciwna propaganda w rodzinach jest niemożliwa przez terror i obawę, że dziecko zasłyszane w domu nauki przecline materializmowi i ateizmowi powtórzy, ścigając nieobliczalne represje na rodziców. Jedyną reakcją byłoby zaprzestanie posyłania dzieci do

przedszkola — co znów nie jest możliwe dla ogromnej większości rodzin, nietylko ze względów bezpieczeństwa rodziców, ale i ze względów ekonomicznych. Propaganda prowadzona w przedszkolach daje niestety wyniki: o ile młodzież starszych klas jest religijna, może jeszcze bardziej niż była przed prześladowaniem religijnym i bardziej się poczuwa do solidarności rodzinnej — o tyle młodsze dzieci schodzą wyraźnie na manowce. Odbija się to nawet na ich zewnętrznym wyglądzie i zachowaniu w sposób dostrzegalny dla każdego uważniejszego obserwatora.

## O CZYM PISZA INNI...

Z «Gazety Polskiej» w Winnipeg (Kanada), Nr. 45:

«Liczna, bo 389 tysięcy licząc według ostatniej statystyki fracuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, emigracja polska we Francji nie ma — niestety — naprawdę niepodległościowego dziennika. Tygodników polskich było we Francji po wojnie parę. Niestety — prawie wszystkie pomarły śmiercią suchołnika. Dziś bronią tego zagrożonego odcinka katolickie i niepodległościowe pióra, pisujące w kombatanckiej «Syrenie» oraz w najstarszym katolickim tygodniku naszego uchodźstwa w Europie — w «Polisce Wiernej»...»

... Chciałbym, żeby felieton ten przyjęto jako skromny dowód uznania, złożonego tym, którzy podjęli się apostołstwa dobrej prasy».

## Z RÓŻNYCH STRON

Giełda nowojorska zareagowała silnie na tragiczne wiadomości z Korei. Na rynek rzuciło olbrzymie pakiety akcji i kursy spadły od 1 do 4 dolarów na akcję.

Następnie niektóre kursy podniosły się nie osiagając jednak poprzedniego poziomu.

Flota amerykańska \*planuje budowę superlotniskowca prawie 60 tys. t. Okręt ten umożliwi przeprowadzenie ataków atomowych z morza.

Przemysł atomowy w USA rozwija się błyskawicznie. Już obecnie jest 80 zakładów w 15 Stanach USA, a niedługo dojdzie do 20, znajdujących się w budowie. Wszystkie fabryki atomowe są własnością państwa i podlegają Atomic Energy Commission. W 90 proc. prowadzone są one jednak na zlecenie państwa przez firmy jak "Monsanto Chemical", "Dupont de Nemours", "General Electric", "Westinghouse" i "Western Electric".

Brytyjski minister obrony narodowej, Shinwell, oświadczył w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom amerykańskim, że wszelka zgoda z Rosją nie byłaby warta papieru, na którym zostałaby spisana, jak długo nie będziemy mogli przeciwstawić realnej siły i dopóki nasze siły nie będą takie, abyśmy mogli spotkać się przy stole konferencyjnym bez obaw i gróźb".

Reżim komunistyczny w Czechosłowacji powołał specjalną komisję, której zadaniem jest przestudiowanie biblii i znalezienie w niej argumentów przeciw Kościołowi. M. in. chodzi również o przekonanie chłopów, że kolektywizacja jest naturalną realizacją nakaźów Boskich.

Amerykański departament stanu zamówił podczas 4 ostatnich miesięcy sprzętu wojskowego na przeszło 8 miliardów dolarów.

W pobliżu fabryki benzyny syntetycznej w zachodnich Niemczech aresztowano grupę szpiegów pod kierownictwem sowieckiego

Komuniści wymalowali w ciągu nocy na ruinach Kolonni białe "gołąbki pokoju" Picasso. W pewnym oddaleniu z nimi szli antykomuniści, którzy pod gołąbkami domalowywali czerwone jajka.

Wschodnio-niemiecki "sąd ludowy" w Marienborn, skazał policjanta niemieckiego na 8 lat ciężkich robót za uderzenie żołnierza sowieckiego, z którym pił razem na zabawie. Tak, ale — targnąć się na przedstawiciela wyższej rasy?

Rząd brytyjski pod naciskiem ostrzegawczych głosów, jakie rozległy się ostatnio w prasie i parlamencie, zdecydowany jest przywrócić w najbliższej przyszłości kontrolę cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby.

Hiszpania wystąpiła z nieoficjalnym jeszcze żądaniem zwrotu Gibraltaru. Radio madryckie zapowiedziało, że jeśli W. Brytania chce uważać Hiszpanię za państwo przyjazne, musi oddać Gibraltar.

Rozłam nastąpił w szwedzkiej kompartii. 30 starych komunistów zerwało z organizacją partyjną i utworzyło własną organizację, zarzucając szwedzkiej kompartii "zejście z czysto rewolucyjnego kursu i przekształcenie się w "rodzinne towarzystwo wzajemnej adoracji".

# ŻYCIĘ ORGANIZACYJNE

## Ku czci bojowników z powstania listopadowego

W środę 29 listopada w 120-rocznicę Powstania Listopadowego odbyła się skromna, ale wzruszająca uroczystość oddania czci bohaterom powstania listopadowego. Rano w kościele polskim odprawiona została Msza św. ze spokojną duszą bohaterów 1831 roku, po czym zebrani udali się na cmentarz paryski Montmartre na groby polskie. Tak jak cmentarz w Montmorency jest mauzoleum naszej Wielkiej Emigracji, tak paryski cmen-

tarz Montmartre jest jakby nepoleolem bohaterów Powstania Listopadowego. W licznych mogiłach oraz 9-ciu grobowcach zbiorowych złożone są szcztaki przeszło 250 uczestników powstania, w tym 7-miu generałów z ostatnim wodzem naczelnym gen. Rybińskim, 18 pułkowników z takimi postaciami jak Zieliński, Różycki, i setką oficerów i żołnierzy powstania, 6-ciu ministrów Rządu Narodowego, 11 posłów z Sejmu Insurekcyjnego i wiele czołowych postaci Powstania Listopadowego jak Lelewel, Chrzanowski i inni. Manifestacja odbyła się przy grobie zbiorowym gen. Szejnogo, który kryje w sobie prochy 28 wybitniejszych postaci z 1831 roku. Grób ten zwany jest grobem Rządu Narodowego, i odnowiony został świeżo staraniem Komitetu Opatki nad Grobami Zasłużonych Polaków. Uroczystość zagałi prezes Komitetu prof. Polian Pożerski nawiązując do pokolenia potomków dawnej emigracji. Po tym przemawiał dr Chowaniec kustosz Biblioteki Polskiej podkreślając symboliczną manifestację tegorocznej na tym właśnie cmentarzu Montmartre. Po poświęceniu odnowionego grobu przez ks. Dziekana Gałęzowskiego, proboszcza Kościoła Polskiego uroczystość zamknął p. amb. Kajetan Morawski. Przed rozpoczęciem zebrani rodacy mieli możliwość oglądania szczegółowo polskich grobów rozrzuconych na tym pięknym cmentarzu oprowadzani przez sekretarza generalnego Komitetu Opatki nad Grobami, p. Szymańskiego.

### KOMUNIKAT

Zarząd Koła SPK Paryż zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich członków o możliwie jak najszybsze uregulowanie zaległych i bieżących składek członkowskich, gdyż od tego uzależnione jest zaspokojenie najbardziej palących potrzeb naszej organizacji. Nie posiadając innych źródeł poza opłatami członkowskimi, Zarząd Koła gorąco apeluje do ogółu kombatanckiego zreszłego w Kole Paryż o umożliwienie Zarządowi Koła wywiązania się z przyjętych zobowiązań materialnych. Zarząd podkreśla równocześnie, że wpłata składek może być uskutecznioma w warunkach najbardziej dogodnych dla członka, bądź bezpośrednio na ręce Skarbnika Zarządu 54, rue Truffaut kol. Mirek Jan, bądź u kol. Kossowskiego 20, rue Legendre, lub czeki pocztowy na konto Paris C. 6365-22 Assoc. Entr. Aide Anc. Comb. Polonais en France, rue Legendre 20, Paris 17. Zarząd Koła ufa, że apel ten nie pozostanie bez odpowiedzi.

Zarząd Koła SPK Paryż.

## Z żałobnej karty

W niedzielę dn. 26 listopada 1950 r. zmarła w Paryżu w 61-szym roku życia zaopatrzone Sakramentami św. p. Jerzwa Fiedorowicz, z domu baronowa Nina Dahlen, wdowa po znanym i zasłużonym profesorze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Po nabożeństwie żałobnym odprawionym przez ks. dr. Czesława Wędzicha w kościele parafialnym St. Honore-de-Eylau dn. 30 listopada br., ciało zmarłej złożone zostało do grobowca rodzinnego na cmentarzu w Bagneux-Parisien.

Za pracę patriotyczną i poświęcenie w czasie okupacji zmarła odznaczona została krzyżem wojennym (1939-45) i krzyżem zasługi R. P.

Za gorliwą współpracę z "Caritasem" i Polską Misją Katolicką w Paryżu w czasie wojny, ks. dr. Czesław Wędzicho, pełniący wówczas obowiązki Rektora Misji Katolickiej, odznaczył p. profesorową medalem zasługi Polskiej Misji Katolickiej.

Zasłużona dla Kościoła i Ojczyzny św. Jerzwa Fiedorowicz niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Dotarła do Rzymu wiadomość, iż zmarł w Wilnie, gdzie pozostawał do ostatnich czasów na straży zajętych przez Sowietów gmachów kościelnych, katedry, Seminarium i Kaplicy Ostrobramskiej, ksiądz Jan Uszyło, długoletni Rektor tegoż Seminarium. Wie ziony podczas wojny mimo podeszłego wieku przez obu kolejnych okupantów, ksiądz Rektor Uszyło do końca został wierny swemu stanowisku. Nabożeństwo za Jego duszę odbyło się w Rzymie, w kościele narodowym św. Stanisława Biskupa Męczennika, przy udziale Jego uczniów.

š. p.

### Józef PLUSKOWSKI

Poeta i Literat.

Członek Zarządu Koła Paryż S.P.K. Urodzony dnia 22 grudnia 1896 r. zmarł po krótkich cierpieniach dnia 28 listopada 1950 r. Pogrzeb odbył się dnia 30 listopada na Nowym Cmentarzu w Aulnay sous Bois (Seine et Oise).

O bolesnej stracie zawiadamia  
Zarząd Koła Paryż S.P.K.

š. p.

### Antoni KORCZYŃSKI

Podpułkownik dyplomowany

Ur. dnia 12. XII. 1899 r. w Warszawie. Opaczony św. sakramentami zmarł dnia 2 grudnia w Paryżu.

Pogrzeb odbył się w środę dnia 6 grudnia na cmentarzu Pantin, o czym ze smutkiem zawiadamia

Zarząd Koła Paryż S.P.K.

### KOMUNIKAT

#### Zarządu Głównego P.O.W.N.

Podajemy do wiadomości wszystkich Okręgów POWN że w dn. 10 bm. o g. 0 rano w Lens w lokalu p. Zolnierkiewicza, odbędzie się posiedzenie Rady Głównej POWN, na które zapraszamy wszystkie Okręgi.

Niezależnie od delegatów okręgowych, zapraszamy również przedstawicieli Kół POWN w charakterze gości, by dać im możliwość zapoznania się z całokształtem prac Związku oraz wypowiedzenia swoich rad i życzeń.

Zarząd Główny P.O.W.N.

### Z Towarzystwa

#### Rzemieślników i Robotników

Zarząd T-wa Rzemieślników i Robotników Polskich im. Józefa Piłsudskiego (32, rue Basfroi, Paris 11, metro Voltaire) donosi swym członkom, sympatykom i całej Polonii Paryża i okolicy, że w sobotę 23 grudnia br. organizuje wielki bal Gwiazdowy w salo- nach 4-go Merostwa przy placu Baudoyer (metro Hotel de Ville). Początek zabawy, po wieczery wigilijnej, od godz. 9 wieczorem do rana.

Do tańca przygrywać będzie znakomita orkiestra, pod kierownictwem znanego z radia i płyt wirtuoz akordeonisty p. Castio Arenas. Bufet obficie zaopatrzonej w napoje i zakąski oraz polskie specjalności, obsługiwać będą członkinie i członkowie T-wa. Liczne i miłe niespodzianki, w przerwach — zapewnione. Ceny w bufecie przystępne. Wjście dla Pań i Panów — 150 frs.

Członkowie T-wa posiadający ważne legitymacje, mają wstęp zapewniomy w cenie 100 frs. dla siebie i jednej wprowadzonej osoby. Specjalnie w tym celu przygotowane zaproszenia można odebrać w każdy wtorek w lokalu T-wa od godziny 8,30 do 10 wieczorem.

### Reorganizacja

#### Rady Polonii Amerykańskiej

W związku z pobytem dr. F. X. Świetlika, prezesa Rady Polonii Amerykańskiej, na terenie Europy, sieć organizacyjna Rady w zachodniej Europie uległa reorganizacji w myśl otrzymanych dyrektyw.

Zasadniczą myślą reorganizacji jest skoncentrowanie działalności Rady przede wszystkim na Niemczech i Austrii oraz wysunięcie na pierwsze miejsce spraw ułatwienia uchodźcom polskim emigracji do USA, w ramach obowiązujących przepisów amerykańskich. W trosce o los i warunki bytu polskich uchodźców w Niemczech w krytycznym okresie prze nosin na gospodarkę niemiecką, Rada Polonii Amer. będzie również prowadzić dalej swą akcję pomocową przy współpracy z organizacjami "Caritasu" polskiego oraz "Polish TB Patients Relief Service".

Co do akcji emigracyjnej, to Rada Polonii Amerykańskiej rozwinięła energiczną działalność na terenie Stanów Zjednoczonych, celem uzyskania jak największej ilości "gwarancji emigracyjnych" dla uchodźców w Niemczech i Austrii. Gwarancje te mają być przy syłane do rozdziału placówkom RPA w Niem- czech, które zbierają dane dotyczące kandydatów na wyjazd i prowadzą szczegółowe li- sty osób nie posiadających krewnych czy znajomych w USA. Dotyczy to również Au- strii.

Główne biuro na Niemcy będzie znajdować się w Monachium, poza tym biuro emigracyjne będzie działać w Esslingen (14a). W strefie brytyjskiej otwarte będzie biuro Wentorf w Hamburgu. Dotychczasowe przedstawiciel- stwo Rady na strefę francuską zostaje utr-zymane w Rastatt.

### Adresy placówek R.P.A.

#### w Niemczech

W strefie amerykańskiej:  
AMERICAN POLISH WAR RELIEF,  
c/o I.R.O.H.Q.  
(13b) Muenchen-Pasing  
Germany, US Zone.

AMERICAN POLISH WAR RELIEF,  
c/o IRO HQ, Area 2  
Fabrikstr. 38, pokój 211  
(14a) Esslingen  
Germany, US Zone.

W strefie brytyjskiej (poza dotychczasowe- wmi placówkami w Lage i Camp Grohn):  
AMERICAN POLISH WAR RELIEF,  
Resettlement Service  
c/o I.R.O. Processing Centre  
(24) Wentorf b. Hamburg  
Germany, British Zone.

W strefie francuskiej adres placówki R. P. A. pozostaje niezmienny.

W Szwajcarii zamiast dotychczasowej De- legatury działac będzie dla celów interwencji w I.R.O. oddział pod nazwą "Swiss Liaison Office" (Geneve, 1, place Claparede). Biuro to będzie prowadzić również dział poszuki- wani oraz załatwiać wszystkie sprawy Pola- ków poza terenami Niemiec, Austrii i Fran- cji. W związku z rozszerzeniem DP Aktu na tereny poza Niemcami oraz możliwością uzy skania tzw. "prefered quota visas", sprawa- mi tymi zajmować się będzie "Swiss Liaison Office".

### SKARB NARODOWY

Twój grosz — jedno ziarno, co  
wyrośnie zbożem  
Twój grosz — jedna kropla, co  
zazumi morzem  
Twój grosz — jedna cegła do  
wspólnej budowy  
Twój grosz — i milion innych —  
to Skarb Narodowy!

Główna Komisja Skarbu Narodowego zawiadamia wszystkie Komisje Terytorialne i inne ogniwa organizacyjne Skarbu, że w ostatnich tygodniach b. roku nastąpić winno zaopatrzenie wszystkich posiadaczy legitymacji Skarbu Narodowego w nowy doku- ment, umożliwiający wklejenie znaczków na następny okres roczny. Początkowo myślano o wymianie legitymacji na nowe, okazało się jednak z korespondencji z licznymi ośro- dkami polskimi, że obywatele wpłacający na Skarb Narodowy, chcą zachować wydane im pierwsze legitymacje Skarbu Narodowego, jako pamiątkę i dowód wypełnienia obowiązku względem Państwa w ciężkich warun- kach na emigracji.

Wobec tego legitymacje nie będą odbiera- ne i wymieniane na nowe, ale uzupełniane wkładką na rok 1951, po uprzednim skaso- waniu przez władze Skarbu Narodowego znaczków wpłaconych w 1950 r. i nalepi- onych na legitymacje z tego okresu.

Dla uniknięcia zwłoki w powrotnym prze- staniu wszystkim posiadaczom legitymacji uzupełnionej wkładką — co mogłoby nastą- pić, gdyby wymiana dokonywana była przez wszystkich w ostatniej chwili — Główna Komisja Skarbu Narodowego zwraca się zarówno do ogniw organizacyjnych Skarbu jak i do poszczególnych obywateli z prośbą o możliwie szybkie podjęcie akcji wymiennej.

\* \* \*

P. Jan Olejniczak, chez m. Durand Z. aux Granges Servant (Puy de Dome) wpłacił 700 frs. za okres od 1. 6. 50 do 31. 12. 50 zobowiązując się wpłacać w dalszym ciągu po 100 frs. miesięcznie.

P. Zdzisław Brzoza, St. Pierre d'Allerand (Isere) wpłacił 800 frs. za okres od 1. 5. 50 do 31. 12. 50.

P. Barbara Okonowska, St. Pierre d'Alle- rand (Isere) wpłaciła 50 frs.

Składki na Skarb Narodowy  
wpłacać należy na konto pocz-  
towe

PARIS 7714-14  
Fonds National Polonais, 20,  
rue Legendre, Paris 17°.

### Szukający zatrudnienia — uwaga!

Dowiadujemy się, że IRO poszukuje, ma- jąc możliwość ulekować ich na posiadach w zamorskich posiadłościach francuskich — lekarzy i chirurgów, weterynarzy, inżynierów różnych specjalności (przede wszystkim hydrauliczków, mechaników, górników, robót publicznych), kreślarzy, mierniczych, agromonów, leśników, kierowników robót budowa- nych, betoniarzy, frezerów, spawaczy, to- karzy, blacharzy, mechaników, elektromecha- ników, monterów, stolarzy, grawerów, lakier- ników, siodlarzy, górników wszelkich specja- lności, wreszcie stenodaktylo i księgowych znających, jeśli możliwe, prócz francuskiego również i język niemiecki.

Zainteresowani winni zwrócić się jak naj- szybciej do Polskiego Komitetu Osiedleńcze- go, 54, rue Truffaut, Paris 17e, tel. Mar-52-66.

### CZY JUŻ OPŁACILIŚ PRENUMERATĘ?

#### WYCIĄĆ I PRZESŁAĆ

na adres:

Administration de "SYRENA"  
20, rue Legendre — PARIS 17°

Imię \_\_\_\_\_

Nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

Proszę o nadsyłanie na adres wyżej  
podany tygodnika "SYRENA". Prenu-  
meratę prześle w najbliższym czasie.

Podpis \_\_\_\_\_

## EWOLUCJA REWOLUCJI

Rewolucja październikowa 1917 roku w Rosji, kierowana przez Lenina i Trockiego, miała na celu wprowadzenie socjalizmu. Bo wtedy "bolszewicy" byli jeszcze bardziej skrajnym, bardziej bojowym skrzydłem socjalistów. Teorie swoje opierali oni również na Marksie, który i dla nich był "mistrzem niemylnym". Lenin występował jako "komentator" Marksa, wierny tłumacz tej "ewangelii", jaką były pisma autora "Kapitału".

Wkrótce jednak zaczęła się zmiana. Z chwilą, kiedy socjalistów uznano za największych wrogów ludu pracującego i odsadzono od czci i wiary, trudno się było opierać na tym samym Marksie. Ukuto wtedy termin "marksizm-leninizm" czyli nauka Marksa, rozwinęta dalej przez Lenina, a więc odbiegająca od "przestarzałych" koncepcji socjalistów. Lecz i to nie trwało długo. Po pozbyciu się Trockiego, Stalin zaczął się stopniowo pozbywać i nieboszczyka Lenina. Miejsce "marksizmu-leninizmu" zajął "leninizm-stalinizm". Marks poszedł ostatecznie "w duraki". Jest rzeczą charakterystyczną, że zarówno w samej Rosji, jak też w krajach satelickich — wśród powodzi wydawnictw propa-

gandowych, wśród milionów ton komunistycznej bibuli, daremnie się szukało wydań dzieł Marksa. Nawet "Manifestu Komunistycznego". A i dzieła Lenina przeznaczone już tylko dla bibliotek, składane są nieznacznie do archiwum... Lekturą obowiązkową na kursach partyjnych są obecnie wyłącznie na pisana przez Stalina w celach autoreklamy "Historia Rosyjskiej Partii Komunistycznej" no i... życiorys samego Stalina! Po Marksie, "w duraki" poszedł już i Lenin.

Zresztą słusznie. Bo Lenin nigdy by się nie zgodził na to przywrócenie, we wszystkich szczegółach, starych porządków i obyczajów epoki caratu, jakiego dokonał "ponury Gruzyn". Tytuły, order, ordynans, salutowanie w wojsku, wszechwładza urzędników-iapowników w życiu cywilnym, gnębienie i wyzysk krajów "podbitych", plany imperialistycznego podboju nie w imię — rosyjskiego nacjonalizmu...

Za czasów Lenina — car Iwan Groźny był wzorem okrutnego tyrana i zbrodniarza. Za czasów Stalina — wychwał się go jako mądrego polityka, twórcę potęgi moskiewskiej.

Tropiony przez policję Lenin, gdy się schronił w Zakopanem — szukał kontaktu z tym, co Polska miała najlepszego. Ścisła przyjaźń dłoń Stefana Żeromskiego, Stefana Jaracza, Jana Kasprzowicza. Stalin chce mieć tylko jednego przyjaciela w Polsce. Jest nim Konstanty Rokossowski, na którego piersi zawieszł on order Suworowa — tego, który zarządził rzeź Pragi!

Iluż to ideowych, a raczej naiwnych komunistów mniema, że dalej służy ideałom Marksa, podczas gdy w rzeczywistości pracuje nad poddaniem swego własnego kraju pod jarzmo rosyjskiego czerwonego cara!

### GDZIE SPĘDZIMY SYLWESTRA ?

W Domu Kombatanta  
20, rue Legendre w Paryżu

Wielki Bal Sylwestrowy  
z doskonałą orkiestrą  
w dniu 31 grudnia 1950.

### Dr. E. BOROWSKI

Paryskiego Fakultetu Medycyny

12, Av. de Wagram, Paris VIII.

Metro: Etoile. Tel.: CARnot 30-66

Już wrócił z urlopu i wznowił przyjęcia chorych. Codziennie od 13 do 19-jej oprócz niedziel i świąt.

ChOROBY wewnętrzne, kobiece,  
skóry i krwi.

Przyjmujemy jeszcze zamówienia na Paczki gwiazdkowe do Polski i do innych krajów.

Przed kupnem prezentu gwiazdkowego i wysłaniem paczki do Polski, odwiedź nasz magazyn, by przekonać się o dobrym gatunku towarów i niskich cenach.

Posiadamy na składzie:

Zegarki — z gwarancją fabryczną na 6-cio miesięczne spłaty — Materiały wełniane — Jedwabie — Perkale — Sztuczne jedwabie — Płaszczki — Ubrania — Pończochy — Perfumy — Lekarstwa itd.

## ORANIA

16, rue Vézelay, Paris 8e, Tel. LAB-88-90

### PRZEDSTAWICIELSTWA

Belgia i Luksemburg: M<sup>re</sup> Janta-Polczyński, Marie Christ, 24, Grand Rue aux Boix, Bruxelles 3.— Cheque Postal: 244113.

Wpłaty na terenie W. Brytanii: Zarząd Główny S.P.K. (dla „Syreny”) 18-20 Queen's Gate Terrace, London S. W. 8, gotówką lub postal order.

Szwajcaria: Zbigniew Małecki, Bern, Kistlerweg 8.

Niemcy: Księgarnia "Wiedza", Bahnhofstr. 19, Schwandorf/Bayern, U. S. A. Zone.

### Warunki prenumeraty:

We Francji: Rocznie 600 frs., półrocznie 300 frs., kwartalnie 150 frs. Cena pojedynczego numeru 15 franków. Zmiana adresu — 30 fr.

W Belgii: Numer pojed. 4 franki belgijskie. Prenumerata miesięczna — 15 fr. b., kwartalna — 45 fr. b., półroczna: 86 fr. b., roczna: 170 fr. b.

W Anglii: Rocznie £ 1.00.0, półrocznie: 10 sh., kwartalnie: 5 sh. Cena pojedynczego numeru 6 d.

W Szwajcarii: Rocznie 12 fr. szw., półrocznie — 6 fr. szw., kwartalnie 3 fr. szw.

W Niemczech: Poj. numer 50 pfen. Rocznie 24 D.M. Półrocznie 12 D.M. Kwartalnie 6 D.M.

Redakcja i Administracja: 20, rue Legendre — Paris (17). Tel.: WAG 00-45  
Konto pocztowe — C.c. Paris 5507-30

OGŁOSZENIA: 1 cm. jedno-lamowy 180 fr. w tekście 50 proc., na pierwszej stronie 100 proc. drożej. Przy czterech kolejnych ogłoszeniach 25 proc. rabatu, przy 6 kolejnych i więcej — 35 procent rabatu.

Ładnych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Pracownia S.N.I.E., 32, rue de Ménilmontant, Paris (20<sup>e</sup>).

Directeur Gerant: Inż. M. Serafiński.



### Powód

— Dlaczego blok sowiecki odgradził się żelazną kurtyną?  
— Dlatego samego powodu, dla którego zamyka się okiennice...  
— To znaczy?

— By zostać w ciemności, by nie wpuszczać do siebie żadnego światła, wreszcie — by nikt nie widział, co się u nas dzieje...

### P.O.W.

Przybysz z kraju opowiada:  
— W Polsce reemigranci należą masowo do tajnej organizacji POW.  
— Cóż to za organizacja?  
— "Pocość Osle Wrócił".

### Różne tablice

Na pewnym budynku umieszczono tablicę pamiątkową na cześć wielkiego człowieka, który umarł w tym domu.

Gdy ceremonia się skończyła, dwóch "delegatów" skierowało się razem do tramwaju.

— Jak sądzisz, zapytał pierwszy, czy po mojej śmierci umieszczą na moim domu jakąś tablicę?  
— Oczywiście — odparł kolega.

— A jaki dadzą napis?  
— "Mieszkanie do wynajęcia".

### Usprawnienie urzędowania

Interessant: — Więc trzeba wypełnić aż 3 kwestionariusze?

Biurokrata: — To drobiazgi! Tym bardziej, że nowe przepisy wprowadziły znaczne uproszczenia i ułatwienia!

Interessant: — Może mi pan wytłumaczy, na czym te ułatwienia polegają?

Biurokrata: — Hm... widzi pan, to jest bardzo skomplikowane...

### Powód niepunktualności

— Spóźnił się pan o blisko godzinę! Czym się pan może wytłumaczyć?

— Tym, że przestałem cierpieć na bezsenność...

### Jaką ma być żona?

Z mądrości wschodniej:  
"Żona niech będzie podobna ślimakowi, który nigdy domku swego nie opuszcza, ale niech się tym od ślimaka różni, żeby nie nosiła na sobie wszystkiego, co ma."

Żona niech będzie jak echo, które odpowiada tak jak chcemy, ale niech się tym od echa różni, by nie miała zawsze ostatniego słowa.

Żona niech będzie punktualna jak zegar, tylko — nie blijący!

### NOWOŚĆ!

«Teatr Amatorski —

Materiały Oświatowe S.P.K.»

(Zbiór artykułów, wskazówek i rad jak urządzić przedstawienia, bibliografia sztuk do grania).

Praca zbiorowa: T. Terlecki, W. Radulski, Z. Nowakowski, M. Czuchnowski.

CENA frs. 220,—

Wysła na zamówienie:

Księgarnia "LIBELLA"

12, rue St. Louis en L'Île, Paris IV.

Metro: Sully Morland.

### SKLEP GASTRONOMICZNY

## J. ROSTOWCEFF

Zerant Jean Netik.

28, rue de la Reine-Blanche, Paris 13<sup>e</sup>  
ponownie otwarty po remoncie.

Poleca: wędliny polskie, kawior, śledzie, wódki, kaszę hreczaną i inne, chleb razowy, herbatę, chałwę, kawę, ogórki i t. d.  
Mówi się po polsku.

Wysyłamy paczki na prowincję.

Sklep zamknięty w poniedziałek.

Telefon: GObelins 23-08.

Dojazd: Metro Gobelins, Paris 13<sup>e</sup>.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukiwanie pracy: 100 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 20 fr.

Zaofiarowanie pracy: 200 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr.

Sprzedaż-kupno: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr.

Matrymonialne: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy następny 70 fr.

### Poświęcenie

— Chcesz mieć spokój w domu, a kupiełeś synkowi taką wielką trąbę!  
— Widzisz, teściowa nie znosi muzyki.

### Czy zrozumiała?

Pani Ewa do męża:

— To prawda, że Rasputin był kochanym carowej?

— Nie mam pojęcia.

— Kiedy ja chcę koniecznie wiedzieć!

— Cóż na to poradzę?

— Musisz!

— No to dobrze. Jak pójde do nieba, to zapytam Rasputina.

— Tam go nie będzie!

— Wtedy ty sama go zapytasz!

### Jajko Kolumba i jajko Newtona

Wyrażenie: "to proste, jak jajko Kolumba" używane jest bardzo często. Lecz nie wszyscy wiedzą, skąd się ono wzięło.

Kiedy Kolumb odkrył Amerykę, wielu zazdrosnych zaczęło dowodzić, że to nie był wcale jakiś wielki wyciecznik. Starczyło przecie wypłynąć na morze i płynąć wprost przed siebie aż do skutku. Każdy by potrafił...

Gdy pewien Hiszpan wyraził tę opinię podczas proznej kolacji, na której obecny był również i Kolumb, ten ostatni wziął do ręki jajko, ugotowane na twardo i zapytał Hiszpana, czy ten potrafi postawić je na cieńszym końcu. Gdy to się zagadniętemu w żaden sposób nie udawało, Kolumb wziął jajko, uderzył nim o stół tak by pękła skorupka, i zostawił — stojące nieruchomo.

Hiszpan zaprotestował:

— Tak to każdy by potrafił!

Na to Kolumb:

— Tak samo jak z Ameryką. Ale nie każdy umiał o tym pomyśleć!

Historia z jajkiem Newtona jest nie mniej znana. Stara gospodyni genialnego uczonogo, chcąc wyjść na chwilę po zakupy, prosiła wielkiego fizyka, by sam ugotował sobie, na pierwsze śniadanie, tradycyjne jajko na twardo:

— Trzeba wrzucić jajko do gotującej wody i patrzeć na zegarek, by przeszło 6 minut!

Gdy wróciła, zastała znakomitego uczonogo w kuchni. Patrzył uważnie na jajko, podczas gdy w wodzie gotował się zegarek...

Jest to klasyczny przykład powszechnie znanego roztargnienia wielkich ludzi, którzy są zbyt zajęci swymi myślami, by móc zwracać uwagę na szczegóły życia powszedniego.

## POLSKIE AUDYCJE RADIOWE

Na życzenie szeregu Czytelników, którzy się do nas zwrócili o to listownie, podajemy poniżej zestawienie audycji radiowych w języku polskim, nadawanych przez stacje zachodnie, to znaczy — nie służące propagandzie moskiewskiej.

PARYŻ nadaje audycje codziennie o godz. 20 na fali długości 48 m.

LILLE nadaje audycje polskie codziennie oprócz niedziel o godz. 18,30 na fali 234 m.

"GŁOS AMERYKI" ma aż 9 audycji polskich. Od 17,15 do 17,45 na falach 40,98 — 31,45 — 31,17 — 25,15 — 19,65 — 16,87 — 13,95 i na fali 232 m. Od 21,30 do 22 na falach 41,67 — 41,38 — 31,45 — 30,93 — 25,45 — 24,80 — 25,62 — 19,67 — 19,65 — 16,87 — 13,95 — 13,94.

Audycja ta jest powtarzana w godzinach: 24,15 — 01,45 — 02,15 — 07,45 — 13,45 — 14,15 — 14,45 na falach 49,34 i 41,38 m.

LONDYN nadaje 4 audycje dziennie. Od 6,30 do 6,45 na falach 49,59 i 41,21, na fali długiej 1500 m. i na falach średnich 464, 262 i 232 m. Od 14,30 do 14,45 na falach 40,98 i 25,15 oraz na fali 232 m. Od 19,30 do 20 na falach 49, 59, 40, 98 i 31,17 m. Wreszcie od 22,30 do 23 na falach 40,98 i 31,17 m. oraz na fali 232 m.

STUTTGART nadaje w każdy pierwszy piątek miesiąca polską audycję religijną o godz. 18,05 na fali 523 m.

RADIO WATYKAN nadaje codziennie audycje religijne w języku polskim o godz. 16,15 na falach 31,10 — 19,87 — 25,55 oraz 196 m., zaś o godz. 20,15 na falach 31,10 — 50,26 — 25,55 i 196 m.

RZYM transmituje niezależnie od tego audycję polską o godz. 17,45 na falach 19,80 — 25,40 i 49,90 m.

MADRYT — najpopularniejsza chyba w całym świecie stacja niepodległościowa rozpoczyna swój codzienny program o godz. 20,30 na długości 36,02 m.

RADIO TURECKIE nadaje audycję polską codziennie o godz. 18 na fali 30 m.

Oczywiście, wszystkie te audycje są w miarę sił zagłuszane przez stacje rosyjskie i reżimowe polskie. Ale jest ich za dużo i odzywają się za uparcie, by słudzy Stalina mogli je zmusić do milczenia!